

Kontrole w szpitalu co 12 lat, w poz co 24, a w przychodniach stomatologicznych co 18 lat

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: niedziela, 20, październik 2013 00:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1198

Z przeprowadzonej przez krakowską delegaturę NIK kontroli pt. Prowadzenie kontroli świadczeniodawców oraz weryfikacja wykonania zakontraktowanych świadczeń opieki zdrowotnej przez Narodowy Fundusz Zdrowia wynika, że NFZ sprawdza dostępność i jakość świadczeń medycznych zbyt rzadko. W placówkach, z którymi fundusz zawarł umowy kontrola z NFZ ma szansę pojawić się średnio raz na 12 lat.

Kontrolerzy NIK wyliczyli, że Fundusz kontroluje jednostki, z którymi zawarł umowę o wykonywanie świadczeń medycznych, średnio co 12-13 lat.

Jednostki podstawowej opieki zdrowotnej (poz), które sprawują kontrolę nad zdrowiem ludności całego kraju (obejmują m.in. lekarzy pierwszego kontaktu, przychodnie, nocną i świąteczną opiekę zdrowotną) mogą spodziewać się kontroli przeciętnie co 24 lata, a przychodnie stomatologiczne raz na 18 lat.

NFZ łamie w ten sposób własne regulacje, które nakazują oddziałom nadzorować pod względem jakości i dostępności świadczeń medycznych każdą jednostkę co najmniej raz na pięć lat, oraz naraża zdrowie pacjentów.

Zarazem wiele dużych jednostek, szczególnie szpitali, sprawdzanych jest po kilka razy w roku. Kontrole te jednak pomijają aspekt jakościowy, koncentrując się na rozliczeniach dużych kwot kontraktów.

Ta nierównowaga sprawia, że większość jednostek służby zdrowia jest poza nadzorem NFZ, a niektóre zakresy świadczeń medycznych pozostają poza jakąkolwiek kontrolą Funduszu.

W latach 2003-2012 na 250 zbadanych jednostek służby zdrowia szpitale kontrolowane były od kilku do kilkunastu razy. W tym czasie ponad 54 proc. podmiotów udzielających innych rodzajów świadczeń nie podlegało kontroli ani razu.

Zdaniem NIK, główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest zbyt mała ilość środków finansowych przeznaczanych przez prezesa Funduszu na działalność kontrolną – zaledwie 0,05 proc. wszystkich kosztów ponoszonych przez NFZ. W efekcie brakuje pieniędzy na kontrole oraz zatrudnianie w komórkach kontrolnych wysoko kwalifikowanych kadr. Brak kontrolerów z medycznym wykształceniem uniemożliwia ocenę jakości i prawidłowości świadczeń medycznych.

Źródło: "Sprawozdaniu z działalności NIK w 2012 roku", NIK, 2013